

**Wyrok z dnia 13 września 2006 r.**

**II PK 360/05**

**Wydanie wyroku przeciwko pracodawcy, który nie brał udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej, prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).**

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 września 2006 r. sprawy z powództwa Jana Ź. przeciwko Prezydentowi Miasta C. o przywrócenie do pracy, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 11 lipca 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 11 lipca 2005 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 23 lutego 2004 r. przywracający powoda Jana Ź. do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko dyrektora Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli w C., zasądzający od pozwanego Prezydenta Miasta C. na rzecz powoda kwotę 5.360 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a także kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w ten sposób, że oddalił powództwo.

W sprawie tej ustalono, że powód zatrudniony był na stanowisku dyrektora Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli w C. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lipca 1995 r. W dniu 29 maja 2003 r. doręczono powodowi wypowiedzenie umowy o pracę za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2003 r. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano utratę zaufania

do powoda jako pracownika zatrudnionego na stanowisku kierownika jednostki organizacyjnej gminy. Powód wniósł o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne oraz o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach.

Sąd Rejonowy stwierdził, że wypowiedzenie umowy o pracę było sprzeczne z prawem oraz bezzasadne, uznając, że wskazanie przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę zostało dokonane w sposób niejasny, niedostatecznie konkretny i niezrozumiały dla pracownika. Ocena podanej przyczyny dokonywana z perspektywy pracownika powinna być na tyle konkretna, aby powód mógł dokonać we własnym zakresie sądu, czy w rzeczywistości przyczyna taka zaistniała oraz czy była ona uzasadniona. Wskazana przez pozwanego przyczyna, tj. utrata zaufania, była na tyle ogólna, iż nie spełniała wymogów określonych w art. 30 § 4 k.p., natomiast przyczyny wypowiedzenia dodatkowo wskazywane w toku procesu nie znalazły potwierdzenia w ustaleniach Sądu. Przesądzało to o naruszeniu przepisów dotyczących wypowiedzenia umów, czego konsekwencją było przywrócenie powoda do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Natomiast Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za uzasadnioną w związku z podniesionym zarzutem braku legitymacji procesowej biernej po stronie Prezydenta Miasta C. Sąd ten uznał, wbrew twierdzeniu apelacji jakoby stroną pozwaną winna być Gmina Miejska C., że stosownie do przepisów ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593) gmina nie występuje jako pracodawca dla pracowników samorządowych (może nim być natomiast urząd gminy), a w odniesieniu do powoda pracodawcą takim był Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli, którego był dyrektorem, a nie Gmina lub Urząd Gminy. Fakt powołania powoda na stanowisko przez prezydenta Miasta C. nie spowodował, iż stosunek pracy powstał między nim a prezydentem. Prezydent był jedynie organem uprawnionym do nawiązania stosunku pracy z powodem na stanowisku dyrektora Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli, a stosunek pracy powstał między tymi właśnie dwoma podmiotami. Pracodawcą powoda w rozumieniu art. 3 k.p. był zatem Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli. W wyroku z dnia 9 września 1977 r., I PRN 115/77 (OSNCP1978 nr 10, poz. 177), Sąd Najwyższy stwierdził, że „jednostka organizacyjna będąca w rozumieniu art. 3 k.p. zakładem pracy jest biernie legitymowana w sporach o roszczenia stosunku pracy jej pracowników, nie wyłączając pracowników zatrudnionych w niej na podstawie powołania przez właściwy organ nadrzędny, dochodzących roszczeń wynikających z rozwiązania ze stosunku pracy

wskutek odwołania ich przez ten organ z zajmowanych stanowisk”. W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo.

W skardze kasacyjnej powód powołał się na naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności: 1) art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c., 2) art. 477 k.p.c. i art. 378 § 1 i 2 k.p.c., przez ich niezastosowanie, skutkiem czego było nierozpoznanie istoty sprawy. Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie skargi skarżący wskazał okoliczność, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty rażąco narusza prawo. Nie stosując art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uchylił wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo oczywistej nieważności postępowania prowadzonego przed tym Sądem oraz nie zniósł postępowania prowadzonego w tej instancji. Dodatkowo przez niezastosowanie art. 477 k.p.c. w związku z art. 378 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok *de facto* pozbawił powoda szczególnej ochrony przysługującej w myśl art. 39 k.p., co prowadziło do pozbawienia go prawa do sądowej ochrony przed nieuzasadnionym rozwiązaniem stosunku pracy w okresie ochronnym, wynikającym z osiągnięcia wieku przewidzianego w art. 39 k.p., a nadto pozbawiło go prawa do rozpoznania meritum sprawy z powodu okoliczności, za które nie ponosił winy. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy wydając wyrok zmieniający orzeczenie Sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalający powództwo na skutek stwierdzenia braku legitymacji biernej po stronie pozwanego Prezydenta Miasta C. całkowicie pominął przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., które jednoznacznie i bezwarunkowo nakazywały uznać postępowanie pierwszoinstancyjne za nieważne i z tej przyczyny powinien uchylić wyrok wydany w takim postępowaniu oraz znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością. Sąd drugiej instancji naruszył także art. 477 k.p.c., przewidujący - w sprawach z powództwa pracownika - możliwość dopozwania z urzędu na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. innego pozwanego, jeżeli okaże się, iż powództwo zostało wniesione przeciwko pozwanemu, który nie powinien w sprawie występować. W ocenie skarżącego, art. 477 k.p.c. należy interpretować w ten sposób, iż „jeżeli sądowi wiadomo, że w sprawie legitymowanym procesowe jest inny pozwany, to wezwanie do udziału w sprawie nie zależy od swobodnego uznania sądu, lecz ilekroć sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194 § 1 k.p.c., tylekroć ‘musi’, a nie tylko ‘może’, dokonać wezwania z urzędu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, OSNAPIUS 2001 nr 6, poz. 199). Tak było w rozpoznawanej sprawie, w której Sąd drugiej instancji uznał, że pozwanym mógł być jedynie Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli w C., a nie prezydent Miasta C., czyli

że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną (art. 194 § 1 k.p.c.). Skarżący wskazał, że obowiązek wezwania z urzędu do udziału w sprawie dotyczy przypadku, w którym sądowi wiadomo, kto jest legitymowany w sporze, a pracownik wyraźnie nie przeciwstawia się wezwaniu właściwego podmiotu do udziału w sporze w charakterze strony. W rozpoznawanej sprawie oba te warunki zostały spełnione, gdyż Sąd Okręgowy wiedział, kto jest legitymowany biemie w sprawie, a przy tym powód nie przeciwstawiał się wezwaniu do udziału w niej Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli, albowiem nie został pouczonej o konieczności zmiany strony pozwanej, pozostając w przekonaniu, iż swoje powództwo skierował przeciwko właściwemu podmiotowi. Zdaniem skarżącego, prowadziło to do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, powstałej na skutek braku wezwania do udziału w sprawie strony właściwie legitymowanej i dalszego prowadzenia postępowania wobec niewłaściwej strony, a „Sąd drugiej instancji nie tylko mógł wyciągnąć wnioski z określonego rozumienia art. 477 k.p.c., ale co więcej - na podstawie 'art. 378 § 2 k.p.c.' - z urzędu miał obowiązek uchylenia zaskarżonego wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Pracy mimo ciążącego na nim obowiązku. O bezpodstawnym nierozpoznaniu istoty sprawy 'w pojęciu art. 378 § 2 k.p.c.' należy więc mówić nie tylko wtedy, gdy sąd - będąc w błędzie - uważa, że strona postępowania nie jest legitymowana (a innej strony nie ustalono), ale także wtedy, gdy oddala on powództwo przeciwko stronie niebędącej stroną legitymowaną biemie, a jednocześnie wbrew swojemu obowiązkowi (art. 477 k.p.c.) nie wzywa z urzędu do udziału w sprawie strony mającej taką legitymację”. Sąd Okręgowy oddalając apelację powoda, nie tylko naruszył bezwzględnie obowiązującą normę zawartą w art. 386 § 2 k.p.c., przechodząc do porządku nad obowiązkiem uchylenia wyroku w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania, co powinno prowadzić do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienia z urzędu postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c.) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto, wydając zaskarżone orzeczenie Sąd drugiej instancji nie zajął się merytorycznym rozpoznaniem pozostałych zarzutów apelacji, co skutkuje naruszeniem przepisów zawartych w art. 477 k.p.c. i art. 378 § 2 k.p.c. Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Ciechanowie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, chociaż Sąd Najwyższy nie podzielił całości jej wywodów, a zwłaszcza wskazywanej podstawy nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) i omyłkowego powoływania się na naruszenie art. 378 § 2 k.p.c., zamiast art. 386 § 2 k.p.c., na które skarżący wskazywał w skardze kasacyjnej „zamiennie”.

Przede wszystkim w sprawie należało mieć na uwadze, że wprawdzie powód domagał się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę w pozwie skierowanym przeciwko prezydentowi Miasta C., ale już w uzasadnieniu odwołania od wypowiedzenia wskazywał, że był zatrudniony jako dyrektor Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli, a jego zakładem pracy była ta „jednostka organizacyjna Gminy C.”. Ponadto w tej sprawie, która była prowadzona jako „sprawa z powództwa Jana Ż. przeciwko Prezydentowi Miasta C.” o przywrócenie do pracy, Sąd pierwszej instancji wydał wyrok przywracający powoda do pracy „na poprzednio zajmowane stanowisko Dyrektora Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli w C.”. Takie brzmienie sentencji wyroku o przywróceniu do pracy u pracodawcy powoda, którym był Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli w C., oznaczało, że Sąd pierwszej instancji wydał w istocie rzeczy wyrok przeciwko pracodawcy, który nie brał udziału w procesie w charakterze strony pozwanej, a zatem był całkowicie pobawiony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. W konsekwencji taka była właściwa przyczyna i podstawa prawna stwierdzenia nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego, z powodu której Sąd drugiej instancji powinien był wyrokować zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c. Nie była to natomiast podstawa nieważności określona w art. 379 pkt 2 k.p.c., którą wskazywał powód w skardze kasacyjnej, twierdząc, iż doprowadziło do niej niewezwanie do udziału w sprawie jego pracodawcy i wyrokowanie przeciwko niewłaściwie pozwanemu prezydentowi Miasta C., który przecież nie jest podmiotem niemającym zdolności sądowej lub procesowej, chyba żeby ustalić, że w rozpoznawanej sprawie jego pełnomocnik nie był należycie umocowany.

Korzystny dla powoda wyrok Sądu pierwszej instancji przywracający go na poprzednio zajmowane stanowisko u pracodawcy, którym był Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli w C., a nie pozwany prezydent tego Miasta, nie był przez powoda zaskarżony. Natomiast apelację od tego orzeczenia wniósł prezydent Miasta C., który podważał zaskarżony wyrok przede wszystkim merytorycznie, a tylko niejako incydentalnie wskazywał na „wyjątkowy charakter pracodawcy jako jednostki samorządu terytorialnego (w tym miejscu trudno zaakceptować stanowisko Sądu, iż stroną po-

zwaną jest Prezydent Miasta C., a nie Gmina Miejska C., której jest on organem”). W takich okolicznościach sprawy powinnością Sądu Okręgowego, który rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, ale jest zobowiązany z urzędu do wzięcia pod uwagę nieważności postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.), było także rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących określenia właściwej strony pozwanej, co jednakże wymagało uwzględnienia także tego, że zaskarżony wyrok ( w pkt 1) został wydany w istocie rzeczy przeciwko pracodawcy powoda, który nie brał udziału w sprawie w charakterze pozwanego i z tej przyczyny był całkowicie pozbawiony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Tymczasem Sąd drugiej instancji wyrokował reformatoryjnie, ograniczając się wyłącznie do podważenia biernej legitymacji procesowej prezydenta Miasta C., podczas gdy wszechstronne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy powinno doprowadzić Sąd Okręgowy do wydania orzeczenia zgodnego z art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., zamiast do orzekania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że wydanie wyroku przeciwko pracodawcy, który w ogóle nie brał udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej, prowadzi do stwierdzenia nieważności postępowania z powodu całkowitego pozbawienia tej strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., co spowodowało orzeczenie jak w sentencji.

=====